

# Biała księga z perspektywy Polski



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

Analiza

09/2017

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



**dr Małgorzata Bonikowska**

Prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych i THINKTANK. Doktor nauk humanistycznych, specjalizuje się w problematyce stosunków międzynarodowych (ze szczególnym uwzględnieniem Unii Europejskiej) oraz komunikacji w instytucjach publicznych. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (italianistyka), paryskiej Sorbony (historia i nauki polityczne) i PWST (historia kultury), ukończyła dwa programy studiów doktorskich - w Polsce (PAN) i za granicą.

Przebieg polskiej debaty wokół Białej księgi sugeruje, że opisane w niej możliwe warianty przyszłości Europy są niepełne. Jednocześnie główni aktorzy na scenie politycznej zgodnie wskazują na scenariusz czwarty jako preferowany, biorąc pod uwagę realia i możliwość akceptacji.

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

2

Dyskusja na temat przyszłości UE w Polsce toczy się w tle fundamentalnego sporu politycznego pomiędzy partią rządzącą (PiS) a opozycją. PiS w 2015 wygrało zarówno wybory prezydenckie jak i parlamentarne, co dało partii pełnię władzy: większość w Sejmie i Senacie oraz Prezydenta. Natomiast opozycja jest dziś rozproszona i nie wszystkie ugrupowania mają swą reprezentację w parlamencie (brak lewicy).

Ostry spór polityczny pogłębia podział społeczeństwa na dwa zwalczające się bloki, rzutuje na relacje w pracy, w rodzinach, w życiu codziennym. Dynamika wewnętrznego konfliktu i chęć zdobycia poparcia elektoratu wpływa także na płynącą z Polski diagnozę sytuacji w jakiej dziś znajduje się Unia Europejska i Europa jako cywilizacja, a także na ocenę relacji, jakie powinniśmy budować ze swymi partnerami z UE.

### Biała księga – wnioski z debaty

Przebieg debaty wokół Białej Księgi w Polsce potwierdza, że opisane scenariusze nie wyczerpują możliwości prawdopodobnych wariantów przyszłości Europy. Jednocześnie, pomimo głębokiego polityczno-społecznego podziału w Polsce, obie strony zgodnie wskazują na scenariusz 4 jako preferowany, biorąc pod uwagę realizacyjność podejścia i możliwość akceptacji politycznej. Scenariusz 3 jest odrzucany przez prawicę, scenariusz 5 uważany za nierealistyczny przez obie strony, scenariusze 1 i 2 nie znajdują aprobaty jako niedobre ani dla Europy ani dla Polski.

Wśród licznych słabości Unii, zauważonych w polskiej debacie o przyszłości Europy, które warto wziąć pod uwagę w dyskusji ogólnoeuropejskiej, znajdują się:

- Mało pociągająca narracja i brak nadrzędnego celu – trzeba odtworzyć poczucie wspólnoty, odnaleźć silną, zbiorową emocję, która poruszałaby ludzi w dzisiejszych czasach i pozwoliła na kształtowanie się tożsamości europejskiej. Polska mogłaby tu wnieść dziedzictwo wolności i solidarności, którymi w latach 90 udało się jej zainspirować świat i Europę. Bez pozytywnych emocji trudno będzie zachęcić Europejczy-

## BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

3

ków do działania w obronie wspólnych wartości i swojej cywilizacji. Państwa członkowskie będą chciały dalej zawierać kompromisy i działać razem tylko jeśli połączy ich ważna wspólna wizja. Ewolucji wspólnot europejskich zawsze taka idea towarzyszyła: najpierw pokój, odbudowa i pojednanie, potem stworzenie jednolitego rynku, potem „wielkie rozszerzenie” i konstytucja. Teraz mogłaby to być np. „smart union” – silni, sprawni i zwarci w obliczu globalnych wyzwań (ocieplenie klimatu, postprawda i fake news, niedobory surowców i wody, masowe migracje, klęski żywiołowe etc.) i nowych zagrożeń (asertywność Rosji, międzynarodowy terroryzm, cyberataki i konflikty hybrydowe, rosnące znaczenie Chin etc). Parafrazując hasło kampanii wyborczej Donalda Trumpa, „Make Europe Great Again” byłoby wizją silnej zjednoczonej Europy na arenie światowej, posiadającej nie tylko soft power, ale i hard power.

Stagnacja gospodarcza Zachodu versus bardziej dynamiczny Wschód – warto sięgnąć do Europy Środkowo-Wschodniej, wciąż pamiętającej złe czasy, po nowe pokłady energii i kreatywności. Tym bardziej, że kraje takie jak Polska wciąż odnotowują wzrost (3,6 proc. prognoza na 2017). Most Wschód – Zachód może zadziałać

ożywczo, zwłaszcza w połączeniu z ogromnym potencjałem kapitału ludzkiego po wschodniej stronie, a kapitałem finansowym i doświadczeniem po stronie zachodniej. Aby to się powiodło, trzeba zachować jednolitość wspólnego europejskiego rynku, równą dla wszystkich. Protekcjonizm ze strony niektórych państw „starej UE” nie pomaga budować jedności UE.

Kryzys migracyjny, strach przed obcymi i atakami terrorystycznymi - Europa przyzwyczaiła się, że wokół jej granic panuje spokój, teraz żyje w niestabilności. Migracje do Europy będą się nasilać nie tylko ze względu na wojny i napięcia polityczne, ale także niedobory wody i innych surowców w Afryce i Azji, oraz ewidentne różnice rozwojowe i ekonomiczne. Dlatego trzeba zmienić przekaz płynący do krajów trzecich – z miękkiego, zapraszającego na stanowczy, zniechęcający. Tym bardziej, że jednocześnie rosną zagrożenia atakami terrorystycznymi. Trzeba wziąć pod uwagę stanowisko państw V4 dotyczące uszczelniania granicy zewnętrznej UE i kompleksowego podejścia do polityki migracyjnej, nastawionego nie tylko na asymilację przybyszów, ale przede wszystkim na radykalne zmniejszenie skali migracji do Europy.

Słabość w obliczu zagrożeń zewnętrznych - otoczona „pasem ognia” na południu, który

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

4

zapłonął w wyniku „arabskiej wiosny”, narażona na pełzający konflikt na wschodniej granicy i nieprzewidywalne poczynania Rosji, zaniepokojona osłabieniem transatlantyckiej więzi ze Stanami Zjednoczonymi po objęciu urzędu prezydenta przez Donalda Trumpa, Unia Europejska powoli rozumie, że może dziś liczyć tylko na siebie. Jej los będzie zależał od wewnętrznej sprawności działania i znalezienia odpowiedzi na wyzwania płynące z zewnątrz. Powinna zacząć tworzyć zręby swojej własnej twardej siły bo „soft power” to dziś za mało. Konieczne jest więc rozbudowanie i wzmocnienie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wzmocnienie europejskich zdolności obronnych, nie tylko w oparciu o NATO ale i wewnętrzne unijne rozwiązania.

Konflikt centrum - peryferie – jeśli Unia Europejska poważnie myśli o zachowaniu jedności UE27, Zachód i Wschód muszą się zacząć lepiej rozumieć. Europa Środkowo-Wschodnia nie chce być traktowana jak członkowie drugiej kategorii. Dotyczy to także zachowania europejskich elit („Wy macie wartości, my fundusze” – F. Holland) oraz nierównowagi między wartościami liberalnej demokracji a tradycjonalizmem i konserwatyzmem społecznym, reprezentowanym przez dużą część obywateli „nowej

UE”. Europejskie hasło „jedność w różnorodności” powinno pomóc uwrażliwić na siebie ludzi z różnych politycznych opcji z krajów o różnych doświadczeniach i wrażliwości. Ważna jest w tym rola dialogu społecznego (w tym akcji obywatelskich, pozwalających na działanie a nie tylko debatowanie) oraz powszechnej edukacji, także historycznej. Paradoxem jest, że budujemy wspólnotę UE27, a mało o sobie wiemy.

Odejdźcie od wartości – warto sięgnąć do idei, które mieli ojcowie założyciele wspólnot europejskich, bo podzielają je ludzie o różnych poglądach oraz zdefiniować czym jest dzisiaj Europa i skąd czerpie źródła swojej siły. Trzeba rozwijać takie mechanizmy, które powodują, że państwom członkowskim bardziej się będzie opłacało „trzymać razem” niż osobno. Warto dalej budować europejską tożsamość i poczucie wspólnotowości, bo to wartości i kultura są źródłem solidarności europejskiej. Współpraca oparta na takich fundamentach jest trwalsza i bardziej odporna na wstrząsy niż więź bazująca na wspólnych interesach.

Zmierzch „europejskiego marzenia” - ważnym punktem odniesienia jest społeczny wymiar integracji europejskiej. Unia Europejska może próbować wypracować system, w którym nierówności społeczne są niskie

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

5

a poczucie bezpieczeństwa socjalnego wysokie, przy jednoczesnej wysokiej jakości życia. Taka droga oznacza jednak ogromne wydatki publiczne, a także kłopoty z konkurencyjnością wobec innych regionów świata (Azja, Afryka), w których praca jest tania, a zabezpieczenia społeczne słabe. Kolejna rewolucja technologiczna i coraz powszechniejsza automatyzacja produkcji nadwyreżą rynek pracy i uszczuplą systemy socjalne na tyle, że realizacja tak rozumianego „europejskiego marzenia” nie będzie możliwa bez wprowadzenia innych instrumentów zaradczych, na przykład podatku od robotów albo dochodu podstawowego, testowanego obecnie w Finlandii i Szwajcarii.

#### Główne nurty debaty

Prowadzona w Polsce debata wokół scenariuszy przyszłości UE ma zasadniczo charakter ekspercki. Biała Księga Komisji Europejskiej jest analizowana przez środowisko naukowe, szeroko dyskutowana na uczelniach i przez think tanki. Spore zainteresowanie tematem wykazują samorządowcy, aktywiści trzeciego sektora oraz ludzie młodzi, zwłaszcza studenci. W środowisku ekspertów płyną głosy, że w Białej Księdze brakuje scenariusza fragmentacji UE, który nie jest nieprawdopodobny. Fragmentacja to

jeszcze nie rozpad Unii, ale już tak duży podział między poszczególnymi grupami państw członkowskich, że trudno będzie mówić o spójności procesów integracyjnych. Unia jest już dziś wewnętrznie zróżnicowana (Schengen, euro), ale obecnie skala wyzwań związanych z tym zróżnicowaniem utrudnia dalsze funkcjonowanie w takim modelu. Eksperci podkreślają także znaczenie wspólnej waluty w procesie integracji europejskiej oraz pozytywną rolę parlamentów narodowych, które powinny zostać włączone w system decyzyjny bar dziej, ponieważ stanowią ogromną siłę wpływu.

Na merytoryczną debatę w Polsce nakłada się narracja polityczna, formułowana i przedstawiana zarówno przez rząd jak i partie opozycyjne. Punktem odniesienia nie jest Biała Księga, lecz sytuacja Europy, działania instytucji unijnych w kontekście najważniejszych wyzwań oraz rosnące napięcie w relacjach Bruksela-Warszawa (sprzeciw Polski wobec decyzji RUE o relokacji migrantów, konflikt wokół Trybunału Konstytucyjnego, uruchomienie procedury kontroli praworządności, możliwe sprawy przed ETS, perspektywa ewentualnego zastosowania przeciw Polsce Art. 7

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

6

TUE i sankcji, m.in. poprzez cięcia w budżecie UE na politykę spójności etc.).

Debata wokół spraw europejskich w Polsce ukazuje istnienie zasadniczo dwóch odmiennych punktów widzenia na Unię Europejską i jej przyszłość.

#### 1) Partia rządząca i jej zwolennicy

“I think Europe has to decide whether it wants to live and thrive or it wants to shrivel and disappear” - powiedział premier Benjamin Netanyahu na spotkaniu z premierami V4 w Budapeszcie (18.07.2017). Takie opinie słychać także wśród elit rządzących w Warszawie. Zdaniem polityków PiS i zwolenników tej partii Europa jest na bardzo poważnym dziejowym „zakręcie” i nie będzie mogła się prawidłowo rozwijać, jeśli nie wróci do swoich korzeni czyli do wartości. Świat zachodni znalazł się na skraju upadku, a główna przyczyna leży w utracie „cywilizacyjnego kręgosłupa”, chrześcijańskiej moralności i siły - zarówno miękkiej jak i twardej. Rozleniwieni, żyjący w dobrobycie Europejczycy nie są dziś gotowi ani walczyć o swój świat, ani za niego zginąć.

#### Postrzeganie Europy

Środowiska prawicowe w Polsce widzą dziś w Unii Europejskiej raczej źródło zagrożeń niż szans. Skłania to ich do redefinicji roli tej organizacji w kształtowaniu przyszłości Polski. Uważają, że zachodnia Europa przez kilkadziesiąt ewoluowała w kierunku odwrotnym do tego, którego chcieli ojcowie-założyciele wspólnot europejskich, wywodzący się z ugrupowań centroprawicowych (Schuman, Adenauer, de Gasperi). W biegu czasu, z cywilizacji, której podstawą miała być chrześcijańska moralność społeczna, Europa (pod wpływem Francji) przyjęła kierunek laicko-liberalny, otwierając się na wszelką inność. Jednocześnie postępował proces dekolonizacji, co przyczyniło się do wzrostu migracji ludzi reprezentujących inne kręgi kulturowe. W efekcie, „stara UE” przestała być wyrazista, uległa nadmiernej poprawności politycznej, poszła w kierunku tolerancji wobec zachowań niepożądanych, zmącenia podziału dobro-zło a w końcu gloryfikacji postaw niegdyś potępianych i zwalczanych.

Europa bez wyrazistości i korzeni, które dawało jej chrześcijaństwo, jest dziś niezdolna do formułowania właściwej strategii rozwoju ani do obrony przed innymi cywilizacjami. To fundamentalne zagrożenie europejskiego bytu, porównywalne z upad-

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

7

kiem zachodniego cesarstwa rzymskiego pod naporem barbarzyńców. Fala migracji ludzi z innych kręgów kulturowych, zwłaszcza muzułmanów, jest odbierana przez środowiska prawicowe jako jedno z najpoważniejszych wyzwań, któremu Europa nie sprosta bez zmiany podejścia i okazania siły zamiast współczucia.

Nową energię do walki o swoją przyszłość, a w zasadzie o przetrwanie, „stara Europa” (zachód) mogłaby czerpać z „nowej Europy” – krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które w okresie zimnej wojny nie były poddane liberalnemu psuciu i zakonserwowały dawne europejskie wartości. Remedium na egzystencjalne zagrożenie dla starego kontynentu polska prawica widzi w powrocie do chrześcijańskich korzeni i budowaniu „demokracji nieliberalnej”.

### Postrzeganie Unii Europejskiej

Środowiska prawicowe w Polsce określają dziś Unię Europejską jako organizm niewydolny i wymagający głębokich reform, nie wiadomo czy w ogóle możliwych do przeprowadzenia w obecnym stanie. Największą przeszkodą jest w ich opinii arogancja elit starej Unii, niechęć do słuchania krajów młodszych stażem i nieumiejętność „zarządzania różnicą zdań” (min. Konrad Szymański). Ta nierówność traktowania pomimo deklaratywnego i prawnie zapisanego w traktatach współdecydowania drażni członków polskiej partii rządzącej, zachęcając do postawy sprzeciwu i walki o swoje racje.

Odczucie traktowania Polski przez Zachód jako wasala jest silnie podzielane w środowisku prawicy. Dotyczy to zarówno polityki jak i gospodarki, a nawet spraw kulturowo-społecznych. W opinii polityków partii rządzącej, przez nadmierną czołobitność i uległość wobec krajów „starej unii” Polska utraciła nie tylko swoje „rodowe srebra” czyli najcenniejsze firmy, ale także wyjąłowość z własnej tożsamości. Prozachodnie elity III Rzeczypospolitej, złożone w większości z ludzi „nowego układu” (postkomunistycznego), narzucili Polakom swoją narrację i postrzeganie świata, skłaniające do postaw kosmopolitycznych, co osłabiło

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

8

postawy patriotyzmu i poczucie więzi z własnym narodem i jego historią.

Tak sformułowana diagnoza wymaga reakcji. Jest nią wyraźne artykułowanie polskiego interesu narodowego, usztywnienie stanowiska wobec największych krajów UE (zwłaszcza Niemiec) czy dążenie do dywersyfikacji dostawców energii i partnerów handlowych (prawie 80 proc. polskiego eksportu idzie dziś do UE). Widoczna jest intensyfikacja relacji z krajami z poza „twardego jądra UE” (UK, V4 i pozostałe kraje Trójmorza), szukanie nowych sojuszy (Chiny, Izrael) i wzmacnianie starych (USA). W obozie prawicy dostrzega się konieczność budowania pozycji Polski w UE w kontekście pozycji całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej oraz chęć prowadzenia samodzielnej polityki bilateralnej i tworzenia własnych inicjatyw (spotkania V4 z Egiptem na temat kryzysu migracyjnego i zapowiadany szczyt V4 w Kairze, budowanie osi Północ - Południe dla zbalansowania osi Wschód – Zachód). W opinii obozu rządzącego w Polsce, po 13 latach od „wielkiego rozszerzenia” Zachód powinien zrozumieć, że Polska jest dziś takim samym członkiem UE jak Francja czy Włochy a Czechy i Słowacja – jak Holandia czy Belgia. Jednak tak nie jest.

Przykładem cytowanym przez polską prawicę może być polemika V4-Włochy wokół listu wysłanego 19 lipca przez premierów państw Grupy Wyszehradzkiej do premiera Gentiloniego. "Uważamy, że osoby, które rzeczywiście ubiegają się o azyl, należy zidentyfikować jeszcze przed wjazdem na terytorium Unii Europejskiej. Nasze granice zewnętrzne muszą być chronione. UE i jej państwa członkowskie powinny zmobilizować środki finansowe i inne, by stworzyć bezpieczne i humanitarne warunki w punktach zapalnych lub ośrodkach przyjmowania (migrantów) na zewnątrz terytorium UE". Szefowie państw V4 zastrzegli, że odrzucają mechanizm relokacji oraz przymusowej i automatycznej redystrybucji. W odpowiedzi premier Włoch określił list jako dawanie Włochom niepotrzebnych lekcji i zadeklarował, że nie przyjmuje „pouczeń ani słów pogróżek" oraz że ma prawo „domagać się solidarności".

PiS i jego zwolennicy odbierają takie postawy jako dowód „głuchoty” i arogancji dużych krajów Zachodu, co wychodzi w pełni na jaw w dyskusji wokół kryzysu migracyjnego. Zdaniem polskiego obozu rządzącego, podzielanym przez rządy pozostałych państw V4, nie wzięto poważnie pod uwagę ryzyk wskazywanych przez kraje regionu (“external border defence is



### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

9

key”, “free movement of people without controls raises the risk of terror” – Victor Orban) i narzucono rozwiązanie (automatyczny przydział migrantów i obowiązkowe relokacje) preferowane przez państwa bezpośrednio dotknięte kryzysem (Niemcy, Włochy). Takie podejście oznacza, że Unia Europejska już realizuje scenariusz 3 Białej Księgi (ci co chcą robić więcej, robią więcej), czyli ma wiele prędkości, a w zasadzie dwie prędkości - centrum i peryferie. Na taki rozwój wypadków Polska się nie godzi.

Innym przykładem są zachowania i decyzje brukselskiej biurokracji. W opinii polskich środowisk pravicowych, jest ona zdominowana przez państwa starej UE, a w związku z tym nie sprzyja interesom naszej części kontynentu. Polacy pracujący w instytucjach unijnych, nie dość że niedoreprezentowani i zajmujący zasadniczo podrzędne stanowiska, zdaniem prawicy wywodzą się w większości z liberalnej elity III RP więc oni także nie walczą o polskie interesy w UE.

W opinii zwolenników partii rządzącej, skoro Polska wciąż nie jest traktowana po partnersku przez kraje Zachodu, musi sobie taką pozycję wywalczyć poprzez wzmocnienie własnej siły w oparciu o regionalne koalicje. W tym kontekście można postrzegać intensyfikację wspólnych działań

(zwłaszcza w temacie migracji) Grupy Wyszehradzkiej liczącej 60 mln ludzi oraz ideę Trójmorza, łączącą dziś kraje członkowskie zamieszkiwane przez ponad 100 mln obywateli UE. Równolegle, polski rząd prowadzi politykę odkupowania akcji i udziałów w firmach z sektorów strategicznych (m.in. banki) etc.

### Postrzeżenie przyszłości

Polska prawica wydaje się najbardziej sprzyjać scenariuszowi 4 Białej Księgi (robić wspólnie mniej, ale bardziej efektywnie) pod warunkiem jednak, że Unia Europejska zachowa jedność w gronie 27 państw i że nie wystąpi podział na członków pierwszej i drugiej kategorii. To będzie oznaczało konieczność wzięcia pod uwagę w Brukseli optyki i wrażliwości krajów Europy Środkowo-Wschodniej i bardziej umiejętnego „zarządzania różnicą zdań” w pełnym gronie 27 państw. W przeciwnym razie, Polski rząd wyobraża sobie scenariusz postępującej fragmentacji UE, co go skłania do budowania swoistego „back up-u” w postaci polityczno-gospodarczej przestrzeni Trójmorza między „umierającym Zachodem” a agresywną i nieprzewidywalną Rosją, z zachowaniem mocnych „kotwic siły” w postaci USA i Chin.

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

10

#### 2) Opozycja i jej zwolennicy

W opinii zwolenników opozycji, reprezentowanej w parlamencie przez PO, Nowoczesną i PSL, a poza parlamentem przez SLD, Razem i inne ruchy rozproszonej lewicy, Polska jest od 1000 lat częścią Europy w rozumieniu cywilizacji zachodniej, wyrażającej nasze wartości i polityczno-społeczno-kulturową przynależność. Dziś Stary Kontynent przeżywa trudne chwile, poddawany kolejnym kryzysom, ale nie powinno to zmieniać polskiej optyki. Wręcz przeciwnie – Polska ze swoim ludzkim i kulturowym potencjałem mogłaby się aktywnie włączyć w kształtowanie losów tego kontynentu, wspólnie z innymi krajami Zachodu. Tym bardziej, że Europa nadal pozostaje najlepszym miejscem do życia na ziemi, czego dowodem jest fala migracji z Afryki i Azji („ludzie głosują nogami”).

#### Postrzeganie Unii Europejskiej

W zgodnej ocenie rozbitej opozycji, to dzięki integrującej się zachodniej Europie Polska miała jasny punkt odniesienia i polityczny cel przez dwie dekady. Unia Europejska dała nam kapitał ludzki, finansowy i instytucjonalny, który umożliwił szybkie wyjście z socjalizmu i zbudowanie gospodarki wolnorynkowej oraz demokracji parlamentarnej. Do 2004 roku perspektywa członkostwa w UE była jasną busołą co i jak należy robić. Od momentu wejścia do UE Polska starała się być aktywnym członkiem tej organizacji ucząc się funkcjonowania w instytucjach i budowania kompromisów. Efektem tych starań było zminimalizowanie korupcji, osiągnięcie jednego z najwyższych w UE poziomu absorpcji środków unijnych, realizacja setek tysięcy projektów z polityki spójności, wprowadzenie na jednolity rynek europejski i podniesienie konkurencyjności polskich firm, zwiększenie jakości pracy instytucji publicznych, wejście Polski w globalny obieg. Stabilny wzrost gospodarczy na poziomie 4 proc, bardzo dobrze przeprowadzona prezydencja Polski w Radzie UE, wybranie Polaka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego a potem na Przewodniczącego Rady Europejskiej, starania o wejście Polski

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

11

do G20 – wszystko to świadczyło o rosnącej pozycji Polski w UE i w świecie.

Wybory 2015 roku załamały tę drogę. Środowiska opozycyjne twierdzą, że Polska jest obecnie marginalizowana na własne życzenie. Tracimy wpływy, reputację i pieniądze. Jednocześnie, zmieniliśmy polityczny kurs akurat w momencie, kiedy Unia Europejska weszła w kluczowy moment swej historii, który określi relacje wewnątrz UE i sytuację na kontynencie na lata. Powinniśmy teraz stanąć u boku naszych zachodnich partnerów, zachować jedność i zbudować taką unię, jakiej chcą także Polacy. Dokonać wspólnie niezbędnych reform i pozostać jednym z najważniejszych krajów tej organizacji. Po raz pierwszy od setek lat moglibyśmy mieć istotny wpływ na losy naszych silniejszych sąsiadów i współuczestniczyć w decyzjach, które dotyczą także Polski. Tymczasem marnujemy to „momentum”. Rządzący w Polsce powinni pamiętać, że „who does not sit at the table, is on the table.” (Ivan Krastev).

Unia Europejska jest postrzegana przez środowiska opozycyjne w Polsce jako źródło szans. Mają one trzy główne wymiary:

- wymiar polityczny – możliwość wpływania na cały kontynent, uczestniczenie w procesie podejmowania decyzji o wszystkich sprawach UE, większy zasięg działań Polski (także na arenie globalnej), wzmocnienie pozycji wobec Rosji i Chin, ale także USA;

- wymiar cywilizacyjno-kulturowy - europejskość versus polski „zaścianek”, otwartość, powrót do dobrych tradycji I Rzeczypospolitej - tolerancji (religijnej, społecznej), wielokulturowości, otwartości, roli łącznika Północ-Południe, Wschód- Zachód

- wymiar gospodarczy – konkurencyjność firm, impulsy modernizacyjne (nowe technologie, ekologia, alternatywne źródła energii, automatyzacja etc.)

W opinii opozycji, miejsce Polski jest u boku najsilniejszych krajów UE, bo to nas wzmacnia (zarówno wewnątrz UE jak i wobec krajów trzecich) i daje większe szanse realizacji polskich interesów. Stąd forsowanie Trójkąta Weimarskiego jako formatu optymalnego dla polskiej racji stanu, zwłaszcza w sytuacji Brexitu.

## BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

12

## Postrzeganie przyszłości

Dla zwolenników opozycji, najbardziej pożądanym scenariuszem rozwoju sytuacji w UE byłoby pogłębienie integracji europejskiej we wszystkich wymiarach (scenariusz 5). Jednak, wiara w jego realność w obecnych warunkach jest niewielka. Dlatego preferowane opcje to scenariusz 4 (robić mniej, ale efektywniej) lub 3 (ci co chcą robić więcej, robią więcej) - pod warunkiem zachowania Polski po stronie państw robiących więcej.

Za rządów PO-PSL Polska pozycjonowała się jako łącznik między strefą euro a pozostałymi krajami, zapobiegała wykopaniu między nimi rowu. Skutecznie przeciwstawiała się propozycjom stworzenia odrębnego parlamentu, budżetu czy organizowania szczytów wyłącznie dla państw eurozony, argumentując, że to mogłoby stanowić początek końca wspólnego rynku. Miała wizerunek kraju, który buduje, a nie psuje, uczestniczy w ważnych dla Unii sprawach, a jeżeli broni swoich interesów, to jednocześnie potrafi je połączyć z interesem wspólnotowym. Dziś opozycja (zwłaszcza Nowoczesna) idzie dalej - nawołuje do poważnej debaty wokół euro i jak najszybszego przyjęcia wspólnej waluty – nie tylko z powodów ekonomicznych, ale przede wszystkim politycznych. Widzi we wspól-

nej walucie ważny element konsolidacji unii, a także stabilizacji całego projektu. Politycy partii powołują się m.in. na dobre doświadczenia krajów bałtyckich i Słowacji, która jest w V4 (to ważne dla przekonania rządu w Warszawie, że temat jest wart podjęcia).

Inne kwestie, podkreślane przez środowiska opozycyjne w debacie publicznej w kontekście członkostwa Polski w UE oraz wizji przyszłości to:

- Europejskie wartości, zapisane w art. 2 TUE (demokracja, praworządność, pluralizm polityczny, wolność, demokracja) + karta praw podstawowych (art. 6 TUE) – opozycja twierdzi, że rząd dąży do zastąpienia liberalnej demokracji zachodniej, której Polska była do niedawna przykładem, dyktaturą jednej partii, co Polacy ćwiczyli w PRL-u. Rząd zarzuca opozycji zdradę interesu narodowego przez „pranie polskich brudów” w Brukseli i wzywaniu instytucji unijnych do podjęcia działań sanacyjnych.

- Modernizacja – opozycja twierdzi, że rząd cofa Polskę do XIX w. - epoki węgla i stali, tymczasem trzeba się przestawiać na nowe stulecie („21st century, stupid!” – prezydent A. Kwaśniewski). Musimy automatyzować przemysł, rozwijać nowe technologie. Tym bardziej, że np. rosnące zanieczyszczenie

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

13

powietrza w polskich miastach dotyka Polaków bardziej niż problemy sektora wydobywczego i górników. Modernizacja dotyczy także instytucji i społeczeństwa obywatelskiego. Unijne wzorce w zakresie subsydiarności, większej partycypacji społecznej i kultury administracyjnej doprowadziły do tego, że nawet w kwestiach planowania czy realizacji strategii w lokalnych samorządach pracuje się inaczej. (marszałek Jarubas).

- Szeroko pojmowane poczucie wolności i bycia częścią zachodniego (lepszego) świata – opozycja twierdzi, że rząd marginalizuje pozycję Polski w UE i ośmiesza nas w oczach Zachodu, do którego tak chcieliśmy na nowo dołączyć po 1989 roku. Za PRL Polacy nie mieli ani wolności obywatelskich w kraju, ani swobody przemieszczania się za granicę, możliwości legalnego podejmowania pracy w innych krajach Europy bez konieczności emigracji etc.

### Tło debaty

Badania opinii publicznej pokazują nadal wysoki stopień poparcia Polaków dla projektu integracji europejskiej. Wg najnowszego badania IPSOS krajów V4, przeprowadzonego w marcu br. dla Instytutu Republikańskiego (IRI) na próbie 1020 osób, 83 proc. ankietowanych popiera członkostwo Polski w UE, a jednocześnie 81 proc. jest za utrzymywaniem bliskiej więzi z USA. Na pytanie co jest ważniejsze – dobrobyt czy demokracja, 59 proc. wskazuje demokrację, 40 proc. dobrobyt (np. w Czechach proporcje są odwrotne). Ponad połowa badanych wskazuje Zachód jako źródło wartości, kultury i rozwoju intelektualnego (tylko 9 proc. Rosję), zaś 79 proc. jest przeciwnych polityce administracji Prezydenta Putina. Polskie społeczeństwo jest więc mocno zakorzenione w Europie i przywiązane do najważniejszych wartości Zachodu.

Pomimo jednak, że Polacy (i Węgrzy) demonstrują jeden z najwyższych poziomów poparcia dla UE, obecny rząd reprezentuje postawę dystansu do Zachodu. Wśród wielu przyczyn wyborczego sukcesu PiS i jej stabilnego społecznego poparcia na poziomie ok. 30 proc. można wymienić m.in. oczekiwanie, że politycy będą zwracać większą uwagę na problemy społeczne i sami wezmą odpowiedzialność za sytuację

### BIAŁA KSIĘGA Z PERSPEKTYWY POLSKI

| dr Małgorzata Bonikowska

14

---

kraju zamiast wciąż „ogłądać się” na Brukselę.

Jednocześnie, kryzys gospodarczy wpłynął na istotny spadek przychylności dla euro. Obecnie oscyluje ona na granicy 40 proc. podczas, gdy w 2004 była porównywalna z poparciem dla UE. Z kolei kryzys migracyjny, wykorzystywany także do walki politycznej, spowodował wzrost nastrojów anti-imigranckich w kraju, w którym prawie nie ma mniejszości etnicznych czy religijnych. Od niedawna polscy studenci nie chcą mieszkać z cudzoziemcami w akademikach, a turyści mieszać się w ośrodkach wypoczynkowych z turystami z innych krajów. Wg IPSOS, Polacy uważają kontrolę migrantów i terroryzm za najważniejsze dziś zagrożenia dla Europy. Jednocześnie, aż 75 proc. badanych stwierdza, że nie widzi dobrej przyszłości dla swoich dzieci w kraju, 59 proc. chce większej stabilności Unii Europejskiej a tylko 33 proc. - zmiany.

**dr Małgorzata Bonikowska**

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 [www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)

 [www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH